

Pnوماتik, Zwyk

Nie zawsze s owa musz zgodne być z prawd
trudno jest wyrazić co  przez zwykłe s owa
Człowiek si  budzi co dzień na nowo
lecz w ka dy dzień to ju z inna droga
Nie zawsze s owa musz zgodne być z prawd
nie zawsze rzeczywisto c jest tym co ci  otacza
Czasami sprawy maj inny bieg rzeczy
Ty dobrze o tym wiesz, nie mo esz temu zaprzeczy c
Nie wszystkie uczucia s tak samo wyrazane
niekt re z tych uczu c s inaczej pojmowane
Do niekt rych z nich całe  ycie dorastamy
z niekt rymi si  rodzimy i z nimi umieramy
Trudno jest wyrazić co  przez zwykłe s owa
czasami si  udaje, lecz czasami to przemowa
Lecz nie jest te z łatwo zrobi c dobre wra enie
gdy brak motywacji odchodzi w zapomnienie
Życie człowieka nie zawsze jest r zowe
cz sto dzień szaro ci zasłania twoj głow 
W takich chwilach przestajesz by c sob
przeistaczasz si , stajesz si  inn osob
[x2]

Nie zawsze s owa musz zgodne być z prawd
trudno jest wyrazić co  przez zwykłe s owa
Człowiek si  budzi co dzień na nowo
lecz w ka dy dzień to ju z inna droga
I nadszedł taki czas, by zastanowi c si 
czy to kim jestem, to co mam, to wszystko czego chc 
Przecie z to dotyczy mnie, cho  w sumie nie jest źle
wciz umiem przyzna c si ,  e nie zawsze wiem
czy nadziej  wiza c mog  z upragnionym snem
Noc i dniem cele swe wciz osiga c
pragnc nowych podnie  dostac 
kosztem ze starymi rozsta c
Wiem,  e cena wielu cel w ma zbyt wysok postac 
(Słuszno ci drogi swej nikt nie jest w stanie pozna c)
Co było co wspomina  miło na zawsze si  wryło w m postac 
Z wielk sił, na zawsze tak ma zosta c
kieruj  mnap w r ku mikrofon, a nie r ka boska
Nigdy nie uwierz  w to,  e los tak chcia l
Wi c zetti rap gra  w oczy wyj cie mia l
Oczywi cicie by c sztywniakiem w obcej firmie
na najlepszych li cie
kt ry p ka non-stop,  e to straci (zajebi cie)
Mam niedu o, dzieki temu nic spokoju mi nie zburzy
Lecz wiedz o co chodzi ci, kt rzy jak ja chc słu y c
dla niezale nej, artystycznej muzy
[x2]

Nie zawsze s owa musz zgodne być z prawd
trudno jest wyrazić co  przez zwykłe s owa
Człowiek si  budzi co dzień na nowo
lecz w ka dy dzień to ju z inna droga
By opowiada c sw j  yciowy poemat, zwykłe s owa dobieram
Bo nie jestem literatem, mam w tym swoj aprobat 
bior  to za sw j zysk a nie strat  (nie)
Szczero c dla mnie batem, wlasne zdanie katem
niewa ne s te rzeczy (niewa ne) te wyryte w pamie ci
Przeszło c ciebie nie wyr czy
(zmień si ) jak bycie sob ci  ju z m czy
Idealna chwila jest wyznacznikiem
miał s by c kr lem, a jeste s m czennikiem
Tak jest gdy twoje interesy załatwiają SMS'y
Ludzka głupota osiga ju z bezkresy (włsnie tak)
Poznaj zwykłych s ów znaczenie
zapytaj si  sam siebie - kiedy to doceni ?

To co mam, a później doceń siebie
Czasami lepsze kłamstwo, od gorzkiej prawdy
To wtedy gdy ten drugi nie ma siły trzymać gardy
Zwykły człowiek nie zawsze przyjmie kłamstwo z pogardą
Zwykłe słowa nie zawsze muszą być prawdą
[x2]
Nie zawsze słowa muszą zgodne być z prawdą
trudno jest wyrazić coś przez zwykłe słowa
Człowiek się budzi co dzień na nowo
lecz w każdy dzień to już inna droga